

na kilku pagórkach rozrzuconej. Mało kto domyśla się, że ta zapomniana wioszczyna jest kolebką od setek lat kwitnącego przemysłu domowego, mianowicie obrabiania marmuru i wyrobu rozmaitych marmurowych przedmiotów.

Z kamieniołomu znajdującego się niemal w samym środku wioski wylamują mieszkańcy tejże w całkiem pierwotny sposób pojedyncze bryły, posługując się niejednokrotnie zwykłymi nabojami dynamitowymi celem rozsadzenia oporniejszych złomów. Z brył tych powstają pod zręczną ręką domorosłych majstrów, przy użyciu całkiem prymitywnych narzędzi wspaniałe nagrobki, których znaczna część wędruje na chrzanowskie cmentarze. Z odpadków wyrabia się rozmaite użyteczne i ozdobne drobiazgi jak n. p. popielniczki, przyciski, wazy na bilety i t. p.

Nader ciekawym jest sposób w jaki Dębniccy kamieniarze wykute z marmuru płyty obrabiają.

Płytę marmurową z grubsza ociosaną przymocowuje się poziomo do ławki, poczem robotnik poleruje ją zwilżonym droбноziarnistym żwirem, pocierając nim marmur za pomocą czworograniastej osetki, zaopatrzonej drewnianą rączką.

Mimo, że praca ta jest uciążliwa i wiele zajmuje czasu, przecież jednak opłacać się musi, jeżeli z ojca na syna utrzymuje się tradycja pracy w tym zawodzie.

Nowe walki w Trypolisie.

Kilka ostatnich miesięcy upłynęło na terenie wojny włosko-tureckiej w Trypolisie prawie zupełnie spokojnie. Walki przeniosły się na morze Egejskie, gdzie Włosi zajmowali jedną wyspę turecką po drugiej.

W Trypolisie obie strony walczące wzmacniały swe pozycje, przygotowując się do walnej rozprawy, która by ostatecznie zadecydowała o posiadaniu Trypolisu. Włosi, aby wzmocnić swe pozycje sprowadzali nowe posiłki z kraju, między innymi przewieziono do Trypolisu kilka baterii ciężkich dział fortecznych, które ustawiono na bardziej wysuniętych pozycjach. Wzmocnienie w ten sposób sił włoskich odgrywa bardzo ważną rolę w dalszej kampanii wojennej.

Dopóki bowiem walki toczyły się na wybrzeżach, ataki wojsk włoskich odbywały się pod osłoną ciężkich dział okrętowych, zapewniając tem samem przewagę Włochom. W miarę posuwania się w głąb kraju, wojska włoskie wyszły poza sferę doniosłości armat okrętowych. Sprowadzone baterie ciężkie



Nowe walki w Trypolisie: Montowanie wyladowanych armat na brzegu morza w Trypolisie.

artylerii mają na szalbach zastąpić osłonę dział okrętowych.

Widocznie przygotowania wojenne zostały już ukończone, gdyż w ostatnich dniach nadeszły z pola walki wiadomości o nowych atakach włoskich i o zdobyciu szeregu miejscowości już w głębi kraju.

Trochę dziwnie jednak wyglądają te walki wobec faktu, iż układy pokojowe, które oba państwa przez swych wysłanników prowadziły w Szwajcarii, szczęśliwie i pomyślnie zostały zakończone.

Popisy atletów w Hamburgu.

Atletyka zyskuje u nas coraz więcej zwolenników, a dowodem tego ogólne zainteresowanie, jakie budzą zawsze i wszędzie tego rodzaju popisy. Wystarczy ogłoszenie o nich, a można być pewnym liczego napływu widzów tak z pośród kół sportowych, jak i najszerzej publiczności, która chętnie spieszy, aby podziwiać siłę i sprawność tych olbrzymów.

Każda narodowość ma pomiędzy atletami swych



Popisy atletów w Hamburgu: Uczestnicy zapasów z kierownikami K. Normannem (1) i sędzią rozjemczym Karlsenem (2) w pośrodku. W pierwszym rzędzie od góry: Jerzy Lurich (X).